

Autor:	Anna Dziadkiewicz
Tytuł:	Pomoc dydaktyczna nr 1 „Uszy na start”
Edukacja:	Edukacja wczesnoszkolna- klasa I (może być stosowana na wszystkich etapach edukacji)
Centrum aktywnej edukacji	Centrum artystyczno-ruchowe, oraz polonistyczno-komunikacyjne
Tagi Hasła kluczowe	uwaga słuchanie bieganie słowa kluczowe
Opis ćwiczenia i wskazówki autora :	<p>Cel gry- rozwijanie sluchu fonemowego i koncentracji uwagi</p> <p>Edukacyjna zabawa tradycyjna.</p> <p>Nauczyciel na początku zabawy daje uczniom do wylosowania kartoniki z napisanymi wyrazami (w klasie pierwszej poza napisami mogą znaleźć się obrazki tak jak w załączonej tabelce). Jeżeli uczniowie słabo czytają lub jeszcze nie czytają nauczyciel powinien każdemu uczniowi pomóc odczytać i powiedzieć jaki wyraz znajduje się na wylosowanej przez niego kartce. Ważne jest by każdy uczeń zapamiętał wylosowany wyraz. Obrazek i podpis w trakcie zabawy powinny być w zasięgu wzroku, by dziecko w każdej chwili mogło sobie przypomnieć jaki wyraz jest „jego”. Gdy już każdy uczeń zna swój wyraz można przystąpić do wyjaśnienia reguł. Nauczyciel czyta w normalnym lub wolnym tempie tekst opowiadania. Może to być dowolny tekst przygotowany przez nauczyciela w zależności od potrzeb. Ten zamieszczony poniżej można wykorzystać przy wprowadzaniu litery „A”. Uczniowie siedzą w ławkach lub w kole na dywanie. Mogą też mieć swoje „bazy” przestrzeń wyznaczoną na podłodze (poduszka położona na ziemi, rozłożona gazeta, hula hop lub narysowany kredą okrąg). Uczeń, który w trakcie odczytywania przez nauczyciela opowiadania usłyszy „swoj”</p>

	<p>wyraz ma za zadanie obieć swoją ławkę, koło, w którym siedzą dzieci lub „bazę” w zależności od formy przyjętej przez nauczyciela. Zamiast biegu można zastosować jakiegokolwiek inne ćwiczenie fizyczne lub manuale (uczeń może kreślić na arkuszu papieru dowolny kształt). Ważne jest by uczniowie byli w trakcie zabawy uważni i słuchali odczytywanego tekstu.</p>
--	---

Tekst opowiadania „Astronauta Antek” (Załącznik nr 1)

Pewien młody **astronauta** - **Antek** bardzo lubił stare **auta** i **aeroplany**. Jeździł **autami** na zakupy, do dentysty i **artysty**, a **aeroplanem** zwiedzał nieznane lądy. Pewnego dnia wybrał się nasz **astronauta Antek** swoim **aeroplanem** na wyprawę. Zwiedził już **Andy** i **Antarktydę**, ale zawsze chciał zobaczyć **Afrykę**. W **Afryce** są przecież lwy, słonie i **antylopy**. **Astronauta** uwielbiał znajdować ich tropy. Wieczorami, gdy jeździł **autem** po sawannie widywał całe stada **antylop** i czyhające na nie groźne lwy. **Afryka** słynie też ze słoni z długimi trąbami i wielkimi uszami. Gdy tylko je ujrzał od razu wyobraził sobie słonia – **artystę** z **akwarelami** w dłoni. Widok byłby to zabawny, a **album** z takimi słoniowymi, **akwarelowymi** obrazami z pewnością wzbudziłby zainteresowanie i podziw niejednego **artysty**. W **Ameryce Południowej** widział **Antek anakondę**, która potrafiła zjeść jaguara. „Bardzo groźne zwierzę z tej **anakondy**” pomyślał astronauta i postanowił trzymać się od niej z daleka podczas pobytu w **Ameryce Południowej**. Podczas wszystkich swoich podróży **astronauta Antek** nigdy nie rozstawał się ze swoim **aparatem**. Planował wydać kiedyś **album** ze swoimi zdjęciami z wypraw na **Antarktydę**, do **Afryki** i w **Andy**. Nie uważał się za **artystę**, ale chciał pokazać dzieciom, jaki piękny jest świat. Widział go już z kosmosu i pokładu **aeroplanu**. Za każdym razem zachwycyły go piękne, wysokie góry **Andy** i pokryta śniegiem **Antarktyda**. Gdy wracał ze swoich podróży do domu jechał **alejką** starych lip, siadał w **altance** i zjadał zielony **agrest**. Była to bardzo piękna **altanka** zbudowana przez dziadka **Antka**. W Augustowie, skąd pochodził, był najlepszy **agrest** na świecie i koniecznie musiał być jeszcze zielony – taki najbardziej smakował **Antkowi**. Uwielbiał spędzać czas ze swoją żoną, jeździć **autem** wąskimi **alejkami** i oglądać zdjęcia małych **antylop**. Żona **astronauty** była **artystką**, która tworzyła dzieła sztuki z metalowych **agrafek**, malowanych **akwarelami**. Ostatnio wydano nawet **album** z jej pracami, a **Antek** był na wernisażu ze swoim **aparatem** i fotografował wszystkie **agrafki** zjadając zielony **agrest**, którego nigdy nie mogło zabraknąć. W prezencie miał dla żony piękne **astrzy** i **apaszkę** z **Ameryki Południowej**. **Artystka** ucieszyła się niezmiernie, gdy zobaczyła bukiet, bo **astrzy** to jej ulubione kwiaty, a **apaszka** miała wzór w **agrafki** i **aparaty**, więc była niepowtarzalna i awangardowa.

astronauta



Antek



auto



aeroplan



antylopa



Andy



Antarktyda



Afryka



akwarele



artysta



Ameryka
Południowa



anakonda



aparat



album



alejka



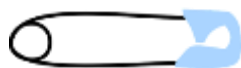
agrest



altanka



agrafka



astry



apaszka



